

Dariusz Aleksander Rymar

Z dziejów gorzowskiego archiwum -
referat wygłoszony na uroczystym
oddaniu do użytku
budynku-magazynu archiwalnego w
dn. 17 XI 1998 r.

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny 2/6, 15-21

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
NR 6/2

Dariusz Aleksander Rymar
Gorzów Wlkp.

Z dziejów gorzowskiego archiwum
— referat wygłoszony na uroczystym oddaniu do użytku
budynku-magazynu archiwalnego w dn. 17 XI 1998 r.

W pierwszych powojennych latach teren Ziemi Lubuskiej był penetrowany przez pracowników Archiwum Państwowego w Poznaniu. Już w 1945 r. Stefan Paternowski — poznański archiwista zabezpieczał odnajdywane, nierzadko w gruzach, niemieckie archiwalia. Dopiero w 1950 r. doszło do utworzenia w Gorzowie pierwszej placówki na tym terenie. AP w Poznaniu przysłało w celu jej zorganizowania dr. **Kazimierza Bieleckiego** (1920-1985), który został pierwszym kierownikiem Oddziału. Pierwszą siedzibą archiwum był lokal mieszkalny przy ul. 30 Stycznia 2 m. 1 i 6. Wkrótce też archiwum otrzymało kolejne pomieszczenia w budynku przy ul. Mieszka I 64 (m. 2 i 4) oraz Mieszka I 9. Ponieważ były one niewielkie (razem wzięte liczyły ok. 150 m²), jeszcze w 1950 r. archiwum otrzymało dodatkowe magazyny w budynku przy ul. Obotryckiej 14 (w budynku przedwojennego ratusza, a od 1953 r. siedzibie Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa, obecnie jest tam siedziba Komendy Rejonowej Policji). W roku 1957 otrzymano dalsze pomieszczenia przy ul. Obotryckiej 14, co pozwoliło na opuszczenie magazynów przy ul. Mieszka I i 30 Stycznia i na wiele lat rozwiązało sprawy lokalowe archiwum. Niestety, jak się później okazało, decyzja o przeprowadzce archiwum na ul. Obotrycką w kilkanaście lat później miała swoje fatalne następstwa.

W 1953 r. rozważano utworzenie w Gorzowie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego. Jednak kłopoty z pozyskaniem odpowiedniego budynku sprawiły, iż plan ten nie został zrealizowany, a WAP utworzono w Zielonej Górze — stolicy województwa. Jemu też podporządkowano Powiatowe Archiwum Państwowe w Gorzowie — bo tak wówczas

nazywała się placówka. K. Bielecki, zniechęcony zapewne tym niepowodzeniem, odszedł z Gorzowa i powrócił do pracy w WAP w Poznaniu. Na jego miejsce przyszła mgr **Jadwiga Bławatowa** (1912-1994), która kierowała jednostką w latach 1954-1975.

Istotny wpływ na dzieje gorzowskiego archiwum miało utworzenie województwa gorzowskiego. Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej, która sprowadziła się do pomieszczeń przy ul. Obotryckiej 14 później niż archiwum, stała się ich właścicielem. W połowie roku 1975 przekształcono ją na Komendę Wojewódzką. W związku z tym zażądano od archiwum natychmiastowego opuszczenia zajmowanych pomieszczeń, gdyż porzebowała ich rozbudowująca się Milicja. Gorzowskie władze administracyjne nie potrafiły ani sprzeciwić się tej decyzji, ani też wyznaczyć jakiegось innego odpowiedniego lokalu. Podjęto wówczas ad hoc kuriozalną decyzję o przeniesieniu archiwum do podgorzowskiej wsi Lubczyno. Na archiwum wyznaczono tam część budynku szkoły podstawowej. Dotarcie do położonej kilkanaście kilometrów od miasta wsi, leżącej na uboczu, przez następne 11 lat sprawiało kłopoty badaczom i interesantom. W 1976 r., po odejściu na emeryturę J. Bławatowej, Oddział objął kolejny kierownik — dr **Florian Relis**. Jednocześnie Archiwum podporządkowano utworzoną w 1975 r. ekspozyturę w Sulęcinie, do której trafiło wiele cennych akt z AP w Zielonej Górze, a dotyczących południowych terenów województwa gorzowskiego. Istnienie ekspozytury było koniecznością, gdyż w Lubczynie nie było miejsca na wszystkie akta Oddziału. W roku 1979 gorzowska placówka archiwalna została podporządkowana Archiwum Państwowemu w Szczecinie. W pierwszej połowie lat 80 sprawa siedziby gorzowskiego archiwum ponownie stała na porządku dziennym. Stało się tak z powodu szkoły, która chciała pozbyć się uciążliwego sublokatora. Po licznych zabiegach znaleziono obiekt, który nadawał się do tego celu. Był to budynek położony w Gorzowie przy ul. Husarskiej 10. W roku 1986 po jedenastu latach „wygnania” archiwum powróciło do Gorzowa.

Nie zakończyło to jednak kłopotów lokalowych archiwum. Budynek przy ul. Husarskiej był zbyt mały, aby pomieścić zasób ekspozytury, a także nie było w nim miejsca na kolejne akta. Dlatego po raz kolejny podjęto starania o uzyskanie nowej siedziby. W roku 1988 do Gorzowa przyjechał Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prof. Marian Wojciechowski. Niestety, wizyta u wojewody, a także liczna korespondencja będąca jej następstwem nie przyniosła pożądanych rezultatów. Sprawa stała się jeszcze bardziej pilna w roku 1990, w początkach transformacji gospodarczo-ustrojowej, gdy właściciel budynku przy ul. Hu-

sarskiej (spółka budowlana) stale podnosił czynsz za dzierżawę, który z czasem stał się nie do udźwignięcia dla państwowej służby archiwalnej. Stąd też zaczęto ponownie rozglądać się za odpowiednią lokalizacją. Wybór padł na zabytkowy kompleks zabudowań przy ul. Grotgera 24/25. W marcu 1991 r. archiwum przeprowadziło się do nowej siedziby. W latach 1990-1992 budynki przy ul. Grotgera 24/25 stały się własnością Archiwum, co zapewniło po wielu latach stałą siedzibę i umożliwiło stabilizację pracy.

W połowie 1990 r. odszedł na rentę dr F. Relis, a obowiązki kierownika czasowo pełniła **Stanisława Janicka**. Od marca 1991 r. obowiązki kierownika przejął mgr **Dariusz A. Rymar**.

Budynki przy ul. Grotgera 24/25 wzniesiono w roku 1904 według projektu berlińskiego architekta A. Witta. Zbudowano je z przeznaczeniem na Instytut Serologiczny. Było to zaplecze doświadczalne powstałego w 1898 r. Instytutu Bakteriologicznego dra Schreiberera (mieścił się na ul. Kosynierów Gdyńskich i dał początek obecnemu „Biowetowi”). Budynek większy był przeznaczony na cele ambulatoryjno-inwentarskie, w mniejszym budynku trzymano tylko zwierzęta. W Instytucie prowadzono doświadczenia nad produkowanymi szczepionkami i leczono zwierzęta.

Po II wojnie światowej w obiektach tych znalazło siedzibę wiele instytucji. Było ich tak wiele, że trudno jest nawet je wyliczyć. Początkowo obiekt służył jako lecznica dla zwierząt. Następnie, w końcu lat 50, zorganizowano tu zakład karny dla więźniów o lżejszych wyrokach. Później zlokalizowano tu wiele mniejszych instytucji.

Brak jednego właściciela do roku 1991 spowodował dewastację budynku. Na przestrzeni kilkudziesięciu powojennych lat nie wykonywano w nim żadnych poważniejszych remontów. Stąd też przed archiwum stanęła konieczność prowadzenia poważnych inwestycji. Szczególnych zabiegów wymagał budynek mniejszy, od lat już niezasiedlony i mocno zdewastowany. Dla jego ratowania powstało w 1990 r. Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, które postawiło sobie za cel zbieranie pieniędzy na jego odbudowę. Choć rezultaty tej zbiórki okazały się dalekie od potrzeb, Towarzystwo odegrało istotną rolę, głównie poprzez nagłaśnianie jego problemów, a także podejmując działalność wydawniczą, która zaowocowała powstaniem korzystnego klimatu dla problemów archiwum.

W połowie lat 90 podjęto starania o uzyskanie środków na odbudowę zabytkowego kompleksu. W tej sprawie przyjeżdżali do Gorzowa Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prof. **Jerzy Skowronek** (ma-

rzec 1995), zastępca Naczelnego Dyrektora AP dr **Henryk Kurowski** (marzec 1996) i znów Naczelną Dyrektora AP doc. dr **Daria Nałęcz** (marzec 1998 r.). W trakcie ich pobytów, a także w czasie licznych innych spotkań z wojewodami oraz prezydentem Gorzowa dochodzono do ustaleń przybliżających remont. Efektem tych spotkań było także poparcie tych instytucji w czasie składania wniosku o dotację, o jaką zwrócono się do Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Wniosek złożono 2 X 1995 r. Został on pozytywnie rozpatrzony w grudniu 1996 r. (przyznano 20% wnioskowanej kwoty). Dzięki temu, a także poparciu finansowemu Urzędu Miejskiego, Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków 1 XII 1997 r. rozpoczęto remont. Koszty tego przedsięwzięcia wynoszą blisko milion nowych złotych i jest to jedna z największych inwestycji związanych z obiektem zabytkowym na terenie województwa gorzowskiego. W pierwszej fazie rewaloryzacji poddano mniejszy budynek. Remont przeprowadzony został w oparciu o projekt wykonany przez szczecińskiego projektanta – Mariana Michniewicza. Po zakończeniu remontu archiwum uzyskano dodatkową powierzchnię magazynową — 538 m², co umożliwiło scalenie jego zasobu i likwidację sulęcińskiej ekspozytury (październik 1998 r.). Parter budynku został wyposażony w nowoczesne regały kompaktowe, które pomieszczą 1000 metrów bieżących akt. Remont budynków zakończył kilkudziesięcioletnie peregrynacje archiwum, a zabytkowym obiektom przy ul. Grottegera zapewnił dobry stan na wiele lat.

Remont i modernizacja budynku mniejszego, wraz z dobudową łącznika kosztowała łącznie 731.013,44 zł. Na kwotę tę złożyły się następujące pozycje:

Lp.	Nazwa prac	Kwota
1	Roboty budowlane	642257,13
2	Dokumentacja techniczna	51241,69
3	Nadzór inwestorski	15131,98
4	Obsługa bankowa	1178,00
5	Roboty dodatkowe	15805,85
6	Inne (np. tablica pamiątkowa, delegacje)	5398,79
	Razem:	731013,44

Środki na ten remont pochodziły z następujących źródeł:

Lp.	Źródło finansowania	Kwota
1	Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych	445000
2	Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej	160000
3	Zarząd Miejski Gorzowa	90000
4	Wojewoda Gorzowski	20000
5	Państwowa Służba Ochrony Zabytków	20000
	Razem:	735000

Należy jednak pamiętać, iż przy powyższym zestawieniu uwzględniono jedynie kwoty przyznane na remont budynku mniejszego i nie obejmują one całości przyznanych dotacji od władz miasta i województwa gorzowskiego, które w poprzednich latach wyniosły dalsze kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Koniec odbudowy budynku mniejszego nie oznacza zakończenia prac nad modernizacją kompleksu zabytkowych obiektów. Zamknięto dopiero pierwszy, choć jednocześnie najtrudniejszy etap. Remontu wymaga także budynek większy, a konieczne jest także urządzenie terenu wokół budynków i ogrodzenie całości. Konieczne jest także wykwaterowanie trzech rodzin zamieszkujących wciąż skrzydło większego budynku, co jest stałą troską archiwum.

Koniec pierwszego etapu skłania do refleksji, iż remont był możliwy dzięki zaangażowaniu wielu osób. Korzystając z rzadkiej okazji, chciałbym wymienić tych, którzy najbardziej się do tego przyczynili. Są to:

1. Byli i obecni wojewodowie i ich zastępcy: **Krzysztof Zaremba, Waclaw Niewiarowski, Zbigniew Pusz, Zbigniew Faliński, Jerzy Ostrouch, Jerzy Korolewicz, Marcin Jabłoński** — którzy wspierali finansowo archiwum oraz popierali wniosek do Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.
2. Prezydenci miasta Gorzowa: **Nikodem Wolski, Henryk Maciej Woźniak, Bogusław Andrzejczak, Tadeusz Jędrzejczak** — także pomagali finansowo i popierali wniosek w FWPN.
3. Pan **Janusz Dreczka** – dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, który zawsze znalazł czas, aby zapoznać się z troskami archiwum, starając się dopomóc w ich rozwiązaniu.
4. Pan **Władysław Chrostowski** – Wojewódzki Konserwator Zabytków, który także wspierał finansowo starania związane z remontem budynków.

5. Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, która przekazała dotację finansową, dając tym samym impuls do rozpoczęcia remontu.
6. Bundesarbeitsgemeinschaft Landsberg a. W. Stadt und Land, które reprezentuje jego przewodnicząca pani **Ursula Hasse-Dresing** oraz Archiwum Miejskie we Frankfurcie i jego szef pan **Ralf-Rüdiger Targiel**, którzy udzielili poparcia wnioskowi do FWPN.
7. **Henryk Kustos**, **Władysław Kiernożycki** i **Przemysław Michniewicz** — którzy na różnych etapach remontu zajmowali się opracowaniem dokumentacji technicznej.
8. Zakład Budowlany „Olejnik”, a w szczególności pan **Zbigniew Olejnik** — właściciel oraz pan **Czesław Maczalu** — kierownik budowy, którzy wykonali sprawnie, starannie i w szybkim tempie remont.
9. Dziennikarze, którzy w ciągu kilku lat nagłaścili problemy archiwum, tworząc tym samym korzystny klimat wokół spraw archiwum. W zbiorze wycinków prasowych o archiwum znalazły się teksty takich dziennikarzy, jak: **Dorota Frączak**, **Krystyna Kamińska**, **Jerzy Zysnarski** („Ziemia Gorzowska”), **Artur Brykner**, **Renata Ochwat**, **Dariusz Barański**, **Artur Rosiak** („Gazeta Zachodnia”), **Andrzej Włodarczak**, **Janusz Ampuła**, **Joanna Skupień**, **Dorota Dąbkiewicz**, **Aleksandra Pezda** („Gazeta Lubuska”).
10. Firma budowlana „Gobex” oraz Muzeum w Gorzowie, które wiele razy dopomagały w rozwiązaniu doraźnych problemów archiwum.
11. Nie do przecenienia jest rola jaką odegrało w sprawie remontu Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości. Towarzystwo to powstało w roku 1990, w czasie kiedy archiwum mieściło się jeszcze na ul. Husarskiej. Impulsem do zawiązania Towarzystwa było zarwanie się dachu i zalanie ok. 2 tys. jednostek Akt miasta Gorzowa, co miało miejsce po ulewnym deszczu w czerwcu 1990 r. Wówczas przed archiwum ponownie stanął problem znalezienia własnej i odpowiedniej siedziby. Towarzystwo zajęło się poszukiwaniem lokalu, a po jego znalezieniu podjęło działania zmierzające do znalezienia środków na remont właśnie budynku mniejszego. Podjęto akcję zbierania funduszy pod hasłem „Hajda na folwark”. Co kilka tygodni na łamach „Ziemi Gorzowskiej” publikowano listy ofiarników dawców dotacji. Jednak zgromadzone środki okazały się zbyt małe, aby podjąć odbudowę. Jednak Towarzystwo stworzyło wokół archiwum korzystny klimat, a zgromadzone pieniądze przeznaczyło na wspieranie bieżących potrzeb Oddziału, jak np. zakup kserografu czy dofinansowanie zakupionego przez NDAP komputera. Mówiąc o Towarzystwie, nie sposób wymienić tu wszystkich jego członków.

Jednak trzeba odnotować, iż duży udział w jego powołaniu miał pan **Zbigniew Czarnuch**, który był i jest jedną z głównych sił napędowych TPAiPP. Trzeba także wymienić członków władz TPAiPP: **Ryszarda Dyraka** (prezesa z lat 1990-1993), **Jerzego Zysnarskiego** (prezes od 1993 r. do chwili obecnej), **Zdzisława Linkowskiego**, **Antoniego Kanteckiego**, **Dorotę Frączczak** oraz **Krzysztofa Jabłońskiego** (który w roku 1990 zarejestrował Towarzystwo).

12. Korzystając z okazji, chciałbym także podziękować Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, a w szczególności Nacelnemu Dyrektorowi AP pani doc. dr hab. **Darii Nałęcz** oraz jej zastępcy Panu drowi **Henrykowi Kurowskiemu**, którzy wykazali wiele dobrej woli i włożyli sporo pracy w toku remontu i wyposażenia nowego magazynu. Chciałbym także podziękować mojemu szefowi — Dyrektorowi Archiwum Państwowego w Szczecinie panu doc. drowi hab. **Kazimierzowi Kozłowskiemu** za konsekwencję i upór w realizacji remontu oraz innym pracownikom AP w Szczecinie, w szczególności pani **Marii Łuczak** — głównej księgowej i **Stefanowi Archutowskiemu** — kierownikowi administracyjnemu — za spory wkład pracy w realizację inwestycji. Na koniec chciałbym podziękować wszystkim pracownikom Oddziału AP w Gorzowie za zaangażowanie w remont i przeprowadzkę akt z Sulęcina, tj. paniom: kustosz **Stanisławie Janickiej** (która w roku 1989 wpadła na pomysł, iż Archiwum — szukające wtedy nowej siedziby — mogłoby się mieścić w budynkach przy ul. Grottera), mgr **Teresie Kuciak**, mgr **Aleksandrze Cylce**, **Danucie Zbierskiej**, **Cezarii Galinajtys** i panom mgr **Stefanowi Leszczyńskiem** i mgr **Juliuszowi Sikorskiemu**.

Wszystkim wymienionym powyżej, a także tym, których nie byłem w stanie wymienić — serdecznie dziękuję. Odbudowa tego budynku to nasz wspólny sukces.